30. rocznica śmierci Andrzeja Zauchy – gala w ICE Kraków

2021-10-11

10 października, o godz. 18.00, w Centrum Kongresowym ICE Kraków odbyło się wyjątkowe wydarzenie – „Gala jubileuszowa z okazji 30. rocznicy śmierci Andrzeja Zauchy". Wystąpili na niej m.in. Ewa Bem, Kayah, Kuba Badach, Marek Piekarczyk, Renata Przemyk, Andrzej Sikorowski i Kasia Moś.

– To ukłon w stronę artysty, powrót do jego miasta – mówi Krzysztof Wolsztyński, pomysłodawca oraz dyrektor Festiwalu Pamięci Andrzeja Zauchy „Serca bicie", który od 2009 roku odbywa się w Bydgoszczy. – Chcemy przypomnieć postać jego najbliższym, otoczeniu, w którym pracował, gdzie się wychowywał. Kraków ma być kropką nad i naszego tegorocznego tournée – dodał.

W tym roku muzyka Zauchy zabrzmiała również w innych miastach. Dużym zainteresowaniem fanów cieszyły się sierpniowe koncerty zorganizowane w Świnoujściu i Toruniu.

Wszyscy wykonawcy, którzy zaprezentowali się na scenie 10 października podkreślili szacunek, jakim darzą twórczość Zauchy i jej ponadczasowość. – To był wybitny artysta i cudowny człowiek, którego miałam przyjemność poznać – wspomina Renata Przemyk. – Spotykamy się w Krakowie, żeby zaśpiewać jego piosenki w niespotykanych aranżacjach, w grupie przyjaciół, grupie życzliwych ludzi na scenie i na widowni. Bądźcie tego dnia z nami – zaprasza artystka.

Oprócz niej w wydarzeniu wzięli udział m.in. Kuba Badach, Andrzej Sikorowski, Kasia Moś i Marek Piekarczyk. – W Krakowie, bo gdzieżby indziej niż w Krakowie, będzie miał miejsce niezwykły koncert – mówi Ewa Bem. – Została wielka pustka i wielki smutek, ale na szczęście zostały też jego wspaniałe piosenki i piękny, serdeczny, kochany uśmiech. Wraz z innymi wykonawcami będziemy chcieli pokazać Andrzejka od tej strony. Kochamy Andrzejka Zauchę – dodaje wokalistka.

Kayah podkreśla, że udział w koncercie galowym poświęconym artyście to dla niej przede wszystkim wielki zaszczyt. – Zawsze byłam fanką Andrzeja Zauchy – mówi. W Krakowie przedstawi dwie interpretacje jego utworów. – Prawdopodobnie nie uda mi się zbliżyć do kunsztu oryginału. Nie o to jednak chodzi. Chcę się z wami spotkać, pokazać, ale przede wszystkim chcę przypomnieć postać tego wielkiego fantastycznego wokalisty, który był nad wyraz poza ówczesnymi czasami – uważa artystka.

– Znakomity zespół, świetne aranżacje. To taki pomost między tamtym stuleciem, a tym – zauważa Marek Piekarczyk. Wokalista pamięta początki twórczości Zauchy i zespół, w którym rozpoczynał swoją karierę. – Jestem wiernym fanem „Dżambli". Śpiewam utwory Andrzeja Zauchy, bo chodziłem na ich koncerty. To był pierwszy zespół funkowy, który tak poważnie potraktował rytm – wspomina.

Jego zdaniem to właśnie wokalista powodował, że nie była to banalna muzyka. – Słuchanie piosenek z tego repertuaru odświeża umysł i duszę. Przynosi ukojenie od tego zgiełku, strachu, braku planowania i tego wszystkiego, co nie lubicie – zaprasza do Krakowa Piekarczyk.

Koncert galowy w Centrum Kongresowym ICE Kraków rozpoczął się o godzinie 18.00. Poprowadzili go

znani i cenieni dziennikarze muzyczni – Maria Szabłowska i Paweł Sztompke. Wszystkim artystom podczas występów towarzyszył band pod kierunkiem Pawła Tomaszewskiego, który odpowiada za nowe aranżacje utworów Zauchy, w tym „Byłaś serca biciem”, „Wymyśliłam Ciebie” czy „Jak na lotni”.